

Pseudo-Marek Ewangelista**APOKRYFICZNY ŻYWOT ŚW. JANA CHRZCICIELA
(CAp 181; BHG 834)****(Μαρτύριον ἡγίου ἢ γένεσις καὶ ἡ ἀποτομή τοῦ ἁγίου Ἰωάννου
τοῦ Προδρομοῦ καὶ Βαπτίστου)**

WSTĘP

Przy okazji studium XIV-wiecznego rękopisu *Żywota św. Pachomiusza* na dwóch greckich palimpsestach (*Paris Suppl. gr.* 480 i *Chartres* 1754, f. 1-24) François Nau zidentyfikował teksty zapisane na nich wcześniej uncją z VIII wieku. Dalsze badania pozwoliły na wyodrębnienie łącznie dziewięciu pism, w tym czterech homilii przypisywanych św. Janowi Chryzostomowi, apokryficznej opowieści o św. Janie Chrzycielu, o cudach św. Michała, fragmentów homilii św. Bazylego Wielkiego oraz homilii paschalnych.

Nau dokonał edycji żywota św. Jana Chrzyciela¹ na podstawie rękopisu paryskiego (*Paris Suppl. gr.* 480, VIII w.) = P, przy pomocy czterech innych manuskryptów zawierających tę samą recenzję tekstu, mianowicie: *Vindobon. Codex historicus graecus* XIV = V; *Ianuens.* 35 (XI w.), f. 129-134 = G; *Paris. gr.* 1021 (XV w.), f. 270-282v = R; *Paris. gr.* 1608 (XIV w.), f. 156-163 = Q. Różnice pomiędzy rękopisami są znaczne. Tylko rękopis R autorstwo tej historii łączy z osobą św. Marka Ewangelisty. To samo źródło przesuwca czas męczeństwa Jana Chrzyciela z miesiąca *dystros* (marzec) na wrzesień. Istnieją ponadto trzy inne redakcje greckiego żywota św. Jana (rękopisy *Paris gr.* 683, 770 i 1190)², oraz jego wersja staro-słowiańska³.

Opowieść prezentowana poniżej w swych zasadniczych rysach bazuje na treści ewangelii kanonicznych. Znajdujemy tu zarówno dosłowne cytaty, jak

¹ F. Nau (wyd.), *Analyse des manuscrits grecs palimpsestes: Paris, suppl. 480 et Chartres 1753 et 1754. Histoire de Saint Jean-Baptiste, attribuée à saint Marc l'Évangéliste. Texte grec publié avec traduction française*, PO 4, Paris 1908, Turnhout 1981, 513-541.

² Por. *Catalogus codicum hagiogr. graecorum Bibl. Nat. Parisiensis*, Paris 1896, 91. Dotychczas teksty te nie zostały wydane krytycznie, nie uwzględnia ich także *Clavis Apocryphorum Novi Testamenti*, Turnhout 1992, a jedyne omówienie pochodzi jeszcze od F. Nau, zob. dz. cyt., s. 523n.

³ Por. A. Berendts, *Die handschriftliche Überlieferung der Zacharias- und Johannes-Apokryphen* (TU 11, 3), Leipzig 1904, 61-63.

i aluzje do tekstów Pisma świętego. Historię rozpoczyna krótka nota o narodzeniu Jana, jego przeznaczeniu i roli, jaką miał odegrać w zbawczym planie, mianowicie spełnienia nadziei proroków Starego Przymierza i poprzednika (gr. *pródromos*) Zbawiciela. Tekst nie zajmuje się jednak dzieciństwem Jana, a jedynie informuje, że od najmłodszych lat przebywał on na pustyni (1); Bóg powołuje Jana przez anioła Gabriela, który obwieszcza mu jego misję oraz zapowiada nadejście Chrystusa (2); Jan udaje się nad Jordan, gdzie udziela chrztu nawrócenia; wieść o nim rozchodzi się po całym Izraelu, a wokół proroka gromadzi się czterdziestu uczniów (3); gdy sława Jana dociera do króla Heroda, pragnie on zobaczyć proroka i poznać jego naukę (4); posyła więc zaufanego dowódcę oddziału, aby zebrał stosowne informacje i przyprowadził go do Sebasty. Jan jednak oznajmia, że nie nadszedł jeszcze czas, aby stanąć przed obliczem króla, którego ganił publicznie, nazywając go rozpustnikiem i któremu zapowiada sąd Boży; wieść o tym wprawia Heroda w osłupienie, tak że postanawia go zabić (4). Następuje opis chrztu Jezusa w Jordanie, który zasadniczo pokrywa się z opisem ewangelicznym (5). Po chrzcie Jan z własnej woli udaje się do Heroda i tam powtórnie zarzuca mu niegodziwość i rozwiązłość (6). Herod wpada w gniew i rozkazuje wtrącić Jana do więzienia. Gdy przychodzą do niego uczniowie, Jan wygłasza modlitwę, nie mającą odpowiednika w Piśmie św. (7): modlitwa ta o charakterze doksológii zawiera trynitarne wyznanie wiary i stanowi prośbę za Kościół, o wiarę w Chrystusa oraz Bożą opiekę nad uczniami. Bezpośrednio po modlitwie następuje oracja, która rozpada się na trzy części: zapowiedź śmierci męczeńskiej; zachęta do wytrwałości w obliczu prześladowania; wskazania szczegółowe, przeważnie inspirowane ewangelicznymi słowami Chrystusa. Opis biesiady u Heroda rozpoczyna się katalogiem imion dostojników królewskich przybyłych na ucztę, którzy żądają śmierci Jana, jeśli ten nie wyrzeknie się swojej nauki (8). Pojawia się znany z kart Ewangelii motyw namiętności do Herodiady (9). Gdy Herodowi spodobał się taniec córki Herodiady, ten obiecuje jej w nagrodę choćby połowę królestwa. Namówiona przez matkę prosi o głowę Jana Chrzyciela. Prorok zostaje ścięty, a córka Herodiady ponownie tańczy z głową Jana na misie. W zakończeniu opowieści pojawia się wątek nieznanym w Ewangelii (10): jeden z dostojników prosi Heroda o głowę Jana, którą składa w nowej urnie, a po zapiecztowaniu przekazuje uczniom Chrzyciela. Kiedy pozostali uczniowie zabierają ciało, by je pogrzebać, sześciu z nich udaje się z relikwiami głowy mistrza do Emezy, gdzie składają je w pewnej grocie.

Jan otrzymuje rysy proroka Starego Przymierza: żyje na pustyni jako anachoreta; oprócz pustynnego pożywienia i odzienia ze skóry wielbłądziej wspomina się także płaszcz, który jest atrybutem proroka (podobnie jak w historii Eliasza i Elizeusza); Bóg powołuje go do działalności publicznej za pośrednictwem anioła Gabriela; nazywany jest wypełnieniem Starego Testamentu, Zwiastunem i Poprzednikiem Chrystusa; jego wiedza pochodzi z Objawienia.

Dramaturgia została skonstruowana w oparciu o opozycję pomiędzy prawdziwym prorokiem a dworzanami królewskimi pod przewodnictwem Herodiady, opętanej przez złego ducha. Król Herod przez swoją żądzę jest tylko narzędziem podległym władzy szatana. Modlitwa i pouczenia przed śmiercią zdają się mieć charakter testamentu, podobnie jak Jezusowa modlitwa arcykapłańska w Wieczerniku.

Autor sam przedstawia się jako jeden z uczniów Jana, który od niego przejął wiarę w Chrystusa (10). Opowieść prowadzona jest zasadniczo w trzeciej osobie, jednak mówiąc o pożegnaniu Jana ze swoimi uczniami, autor używa pierwszej osoby liczby mnogiej: „A kiedy już nadszedł wieczór, powstałiśmy wszyscy do modlitwy, a [Jan] obejmując każdego z nas, modlił się tymi słowami”; w następującym tekście modlitwy powraca narracja w trzeciej osobie.

Wspomnienie miesiąca *dystros* odsyła nas do środowiska syryjskiego. Dodatkowo autor wspomina, iż uczniowie Jana zabrali jego głowę i złożyli ją w jaskini niedaleko Emezy. Wydawca tekstu uważa, że służył on uwiarygodnieniu odnalezienia głowy św. Jana w Emezie w roku 452⁴. Stąd przypuszczenie, że jeśli nawet nie cały tekst pochodzi z tego okresu, to przynajmniej jego ostateczna redakcja dokonała się w Emezie w Syrii pod koniec V wieku.

Niniejszy przekład, oparty na wydaniu tekstu publikowanego przez F. Nau, ukaże się także w kolejnym tomie *Apokryfów Nowego Testamentu* pod redakcją ks. Marka Starowieyskiego.

WYDANIA TEKSTU

F. Nau, *Histoire de saint Jean Baptiste, attribuée à saint Marc l'Évangéliste. Texte grec publié avec traduction française*, PO 4, Turnhout 1981, 526-541.

PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

Francuski

F. Nau, jak wyżej.

BIBLIOGRAFIA

- F. Nau, *Analyse des manuscrits palimpsestes – Introduction*, PO 4, 515-525;
 A. Berendts, *Die handschriftliche Überlieferung der Zacharias und Johannes-Apokryfen*, TU 11, 3, Leipzig 1904, 61-63 (Zu der Marcus-Erzählung).

⁴ Por. J. Daniélou, – H.J. Marrou, *Historia Kościoła*, t. 1: *Od początków do roku 600*, Warszawa 1984, 295. Dziś relikwie głowy Jana Chrzciciela przechowuje się między innymi w meczecie Omajadów w Damaszku, wzniesionym w VII wieku w miejscu bazyliki konstantyńskiej.

PRZEKŁAD*

ŚWIADECTWO, CZYLI NARODZENIE I ŚCIĘCIE ŚWIĘTEGO JANA,
POPZEDNIKA I CHRZCICIELA⁵

1. Przeznaczenie i dzieciństwo Jana. Gdy od stworzenia świata upłynęło pięć tysięcy pięćset lat bez sześciu miesięcy, z rozkazaniami Ducha Świętego (por. Łk 1, 13) narodził się święty Jan Chrzciiciel – wypełnienie Prawa i Proroków (por. Mt 3, 3), Zwiastun i Popzednik Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego (por. Mt 3, 11n). Napelniony Duchem Świętym (por. Łk 1, 15) udał się zaraz na pustynię. I przebywał tam żywiąc się szarańczą, leśnym miodem (Mk 1, 6) i słodyczą roślin, aż do dnia jego ogłoszenia przed Izraelem (Łk 1, 80).

2. Powołanie Jana Chrzciiciela. A gdy spożywał pokarm roślinny, ukazał mu się archanioł Gabriel, i rzekł do niego: „To mówi Bóg, który ukształtował cię w łonie twej matki, i który przeznaczył cię do zbawienia i do nauczania ludzi: idź do miejsc zamieszkałych i udzielaj chrztu wszystkim, którzy będą przychodzić do ciebie dla nawrócenia. A oto Ja poślę Syna mego Jedynego (por. J 3, 16), aby uwolnił wszystkich ludzi od wszelkiego [działania] diabła. Gdy zaś będziesz udzielać chrztu ludziom, mów im: nawracajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie (por. Mk 1, 15). Ów zaś Syn mój przyjdzie do ciebie i zostanie przez ciebie ochrzczony, aby uświęcić wody, i wszyscy w nie zstępujący będą uświęceni. A to będzie znakiem dla ciebie, abys poznał, iż to jest Syn mój: Ten na którym ujrzysz Ducha Świętego pod postacią gołębicy zstępującego i spoczywającego na Nim – Ten jest sędzią żywych i umarłych, który ma wybawić wierzących w Niego od wszelkiego gniewu”.

3. Jan udziela chrztu nad Jordanem. Udał się zatem Jan do Elem⁶ i tam udzielał chrztu. A wszyscy Żydzi przychodzili do niego i przyjmowali chrzt (por. Mt 3, 5). Wielu jednak gorszyło się tym i nie uwierzyli jego przepowiadaniu. On zaś mówił do Żydów, których chrzczył: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia (Mt 3, 7n), jak zostało napisane”. Jan zaś miał odzienie z sierści wielbłąda i pas skórzany dookoła swych bioder (Mt 3, 4; Mk 1, 6). A wieść o nim rozchodziła się po całej Galilei i Judei; i wielu przychodziło do niego. Zgromadziło się też wokół niego czterdziestu uczniów, którzy mu towarzyszyli.

4. Herod dowiaduje się o Janie. Królem zaś Judei był bezbożny tyran Herod. Przyszedł jeden z jego książąt do Jana, tam gdzie chrzczył, i usłyszał

* Przekładu dokonano z tekstu greckiego F. Nau, PO 4, 526-541.

⁵ Rkp. R dodaje: „spisane przez Jana, to znaczy Marka, jego ucznia”.

⁶ Gr. *Elēm*, co jest być może ułomną formą nazwy Salim (Salem); por. J 3, 23, gdzie jako miejsce działalności Jana wskazuje się „Ainon w pobliżu Salim”.

jego słowa; poszedł i opowiedział Herodowi wszystko, co się do niego odnosiło. Herod zatem usłyszawszy wszystko to, co Jan uczynił i naukę, którą głosił, rzekł: „Po wielu latach znów powstał prorok, chociaż jest to zgorszeniem dla ludzi. Na mój majestat! miła jest dla mnie ta nowina (por. Mk 6, 20; 12, 37); chcę więc, aby stanął przed obliczem mego majestatu, abym mógł zadać mu kilka pytań”. Odpowiadając zaś Nilos, drugi po Herodzie, rzekł do króla Heroda: „Boskość twoją prosimy wszyscy, o panie, abys sprowadził go do tego miasta, i abysmy poznali wszystko, czego naucza i co uczynił”.

Przebywał zaś król Heroda w mieście Sebasta⁷. Posłał więc po Berinosa, dowódcę oddziału pięćdziesięciu żołnierzy i rzekł do niego: „Idź do krainy Jordanu i przyprowadź mi tutaj Jana i czterdziestu jego uczniów”. Udał się zatem pięćdziesiątnik i przyszedł do miejsca, gdzie Jan udzielał chrztu i ujrzał jego i wszystkich, którzy mu towarzyszyli i chwałę, jaka okrywała jego oblicze; a doznawszy bojaźni nie odważył się przemówić do niego.

Jan zaś widząc jego załęknięcie i wiedząc, dlaczego został przysłany, rzekł do niego: „Idź i oznajmij królowi Herodowi: teraz jeszcze nie czas, abym stanął przed tobą. Nadejdą jednak dni, że ja sam przybędę do ciebie, i wykażę twoją bezbożność, a twoje wykroczenia przeciwko Prawu przed oczy ci postawię, gdyż złe jest myślenie twoje, a gorycz trawi twą duszę. Albowiem nie zadowolileś się swymi czynami rozpustnymi, które cię ogarnęły, lecz jeszcze otworzyłeś się na to co złe, i chcesz wstąpić do łoża swego brata. Nie dostrzegasz wszystko widzącego Boga (por. 2 Mch 9, 5), który dał ci królestwo, ponieważ obraziłeś Go i zaprzestałeś wypełniać wszystkie [Jego nakazy]. Mówisz w przewrotności swego serca: ja jestem i nie ma innego (por. Wj 20, 3; Pwt 4, 35)⁸. Lecz oto nadejdzie ten, który ma przyjść i nie spóźni się”.

Powrócił pięćdziesiątnik i przyszedł do Heroda powtarzając mu wszystkie słowa wypowiedziane przez Jana. Gdy Herod to usłyszał, zadrżał w sercu i rzekł do swych możnowładców: „Jakież to duch wspiera tego człowieka niegodziwego, że znany mu się stał zamił mego serca, który on sam jako pierwszy teraz mi oznajmił i nic dla niego nie jest zakryte. Wielce tedy jestem tym przerażony”. Odtąd Herod zamierzał i pragnął zabić Jana.

5. Chrzest Jezusa. A Jan usłyszał o Panu naszym Jezusie Chrystusie, że naszedł i że przebywał nad rzeką Jordan – gdyż tam miał się pojawić i być przez niego ochrzczonym. A gdy po trzydziestu dniach przyszedł Jezus nad rzekę Jordan, ujrzał Go Jan przychodzącego do niego, i wyciągnąwszy ręce swoje i płaszcz który miał na sobie, rzekł do tych, którzy stali wokół niego: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Przyszedł więc Jezus, aby przyjąć chrzest od Jana. Jan zaś widząc Go, jak już miał to uczynić, rzekł do Niego: „To ja potrzebuję, abym został ochrzczony przez Ciebie, a Ty przycho-

⁷ Tzn. w Samarii, którą Herod Wielki przemianował ku czci cesarza Augusta.

⁸ Por. Wnblz 4,6-8, Kraków 2001, 146.

dzisz do mnie” (Mt 3, 14). Jezus zaś rzekł do niego: „Pozwól teraz, albowiem trzeba, aby wypełniło się to wszystko co sprawiedliwe” (Mt 3, 15). Natychmiast też Jan ochrzcił Go i ujrzał Ducha Bożego zstępującego niby gołębicą i spoczywającego na Nim. A gdy wyszedł z wody, Jan odstąpił od Niego.

6. Jan udaje się do Sebasty. A gdy Jan ochrzcił Pana naszego Jezusa Chrystusa, przyszedł do miasta Sebasty. Herod zaś usłyszawszy o tym, kazał przyprowadzić go do siebie. Kiedy więc Jan stanął przed jego obliczem i przed możnowładcami, którzy wraz z nim byli, rzekł do niego: „Czemu posłałeś po cudzego sługę, skoro tak bardzo pokładasz ufność w swej marności? Dlaczego nie uwierzyłeś, że ciemność od światłości się oddziela? Czemu skrywasz truciznę i robactwo, które są w twoim zepsutym sercu i skalałeś łożę swego brata? Dlaczego z zewnątrz zdajesz się mężny i łagodny, wewnątrz zaś żądza powoduje zamęt twego serca i skłania cię ku niegodziwości? Dlaczego pobożności zaniechałeś, pograżając się w chorobie rozwiązłości? Nie wolno ci mieć żony twego brata!” (por. Mt 14, 4).

7. Jan Chrzcziciel w więzieniu. Kiedy Herod to usłyszał napęłnił się wielkim gniewem, że Jan oskarżył go wobec wszystkich. Rozkazał więc wtrącić go do więzienia i zakuć w kajdany. A wszyscy, którzy słyszeli słowa Jana, i którzy go widzieli, gromadzili się w pobliżu więzienia. Herod zaś dowiedziawszy się, że wielka rzesza przychodziła do więzienia, i że powstało w mieście wielkie narzekanie z powodu Jana, postanowił prędko go zgładzić. Jan prosił strażnika, aby jego uczniowie mogli przychodzić do niego do więzienia, jednak strażnik nie chciał tego uczynić, gdyż bał się Heroda. I kiedy uczniowie jego przyszli, strażnik więzienia nie wpuścił ich do niego. Wówczas Jan raz jeszcze pomówił ze strażnikiem, a on ich wprowadził. I pozdrowili go uczniowie jego, głośno płakali i zawodzili. Lecz strażnik wszedł i kazał im się uciszyć.

Modlitwa św. Jana. A kiedy już nadszedł wieczór, powstaliśmy wszyscy do modlitwy, a [Jan] obejmując każdego z nas, modlił się tymi słowami:

„Boże który istniejesz przed wiekami (por. Ps 90[89], 2; 54[55], 20; 145[144], 13) wraz ze swoim Słowem
i Bogiem naszym (por. Ps 8, 23; Syr 24, 9; 42, 21; 1 Kor 2, 7),
Który napęlniasz nas
Duchem Świętym (por. Rdz 2, 7; J1 3, 2; Łk 1, 15. 41. 67; 4, 1; Dz 2, 4. 38; 4, 8. 31),
Który utwierdziłeś niebiosa (por. Rdz 1, 14; Iz 42, 5; Hi 37, 18)
i ugruntowałeś ziemię (por. Iz 40, 12; 51, 13; Hi 38, 4; Za 12, 1),
Który w przedziwny sposób
rozpostarłeś obłoki dla wód (por. Ps 136[135], 6; Iz 45, 12),
Który rozkazałeś zastępom aniołów,
aby mieli nad nimi władzę (por. Tb 12, 15; Ps 91[90], 11; Ap 18, 1),
Który wyznaczyłeś granicę morzom (por. Rdz 1, 9n; Prz 8, 29) i nie pozwoleńś im,
Aby samowolnie podnosiły się przeciwko nam,
Lecz aby pozostawały na usługach ludzi,

poddawszy się im (por. Rdz 1, 18, 28; Dn 7, 27),
Który kazałeś wodom, aby wydały istoty żyjące (por. Rdz 1, 20n)
I wszystkie posłuszne są Twojemu Słowu (por. Mt 8, 27; Mk 1, 27; 4, 41; Łk 8, 25).
Daj także tym sługom Twoim (por. Dz 4, 29), którzy stoją tu przede mną,
Aby uwierzyli w Twoją obecność
w Twoim Chrystusie (por. J 2, 11; 5, 38; 6, 29. 69; 11, 42; Dz 11, 17; 19, 4),
Stworzycielu wszystkich rzeczy,
widzialnych i niewidzialnych (por. Mdr 13, 1; 2 Kor 4, 18; Kol 1, 16; Hbr 11, 3),
Nie odmawiaj (por. 2 Krn 6, 42; Ps 27[26], 9; 69[68], 18; 102[101], 3; 132[131], 10),
nie porzucaj, nie odwracaj się od nas (por. Ps 27[28], 9),
Ani się na nas nie gniewaj, lecz wybaw nas (por. 2 Krl 19, 19; Ps 3, 8; 6, 5; 7, 2),
Ty który jesteś zacisznym schronieniem i dobrym sternikiem,
Bo Twoja jest chwała na wieki wieków. Amen”.

Pouczenia i przestrogi. A po tej modlitwie rzekł do nich: „Dzieci moje, chcę abyście wiedzieli, że jutro o godzinie siódmej Herod pośle kata, aby ściął mi głowę (Mk 6, 21). I zanieś ją na tacy do pałacu w czasie swego posiłku, wobec wszystkich swoich współbiesiadników, i da ją kobiecie w nagrodę za jej taniec, a ona przekaze ją swej matce [w zamian] za jej nierząd lubieżny i z powodu wyrzutu, jaki uczyniłem Herodowi.

Przeto zaklinam was, abyście nie porzucali moich nakazów (por. Prz 4, 2), ani się nie ulękli, kiedy zostaną na śmierć wydani. Nie będziecie żywić nienawiści wobec tych wszystkich, którzy to uczynią. Nie będziecie chodzić z ludźmi zepsutymi. Nie będziecie złorzeczyć swoim braciom. Niechaj ludzki strach nie oddziela was od Chrystusa. Przyjmijcie śmierć i nie zapierajcie się Chrystusa. Wyjdźcie z miast i strzeżcie swoją wiarę. Wyzbądźcie się bogactwa i Jego tylko miłujcie. Pozwólcie się uderzyć z Jego powodu i nie uderzajcie (por. Mt 5, 39). Szukajcie Go i niechaj dusza wasza nie oddala się od Niego (por. Mt 7, 7; Łk 11, 9; Kol 3, 1). Niech kradzież będzie od was daleko. Odwróćcie wasze oblicza od cudzołóstwa. Pogardzajcie nierządem i chciwością. Usuńcie pychę spośród siebie⁹.

Przypomnijcie sobie proroków Prawa Mojżeszowego: niech dusza wasza zwróci się [ku niemu]. Niech wasze serce wzniesie się do Boga. Kaganek wasz niech płonie. Niechaj jaśnieją wasze lampy (por. Mt 5, 16). Usta wasze niechaj śpiewają pieśni. Miłujcie waszych nieprzyjaciół (Mt 5, 44). Niech nie wydzielają smrodu wasze całopalenia (por. Mt 9, 13; 12, 7; Mk 12, 33). Mowa wasza niech będzie zaprawiona solą (Kol 4, 6)”. I znów przekazał im [znak] pokoju i pozdrowił ich po raz trzeci, a następnie odprawił.

⁹ W *Dawnych dziejach Izraela* Józefa Flawiusza, Jan nazwany jest „zacnym mężem, który zachęcał Judejczyków, by kształcili w sobie cnotę, i by do chrztu przystępowali zachowując sprawiedliwość w stosunkach wzajemnych i gorliwie czcząc Boga” (*Ant.* XVIII 5, 2; Warszawa 1967, 846).

8. Uczta u Heroda. Następnego dnia były urodziny Heroda. Zaprosił on na ucztę wszystkich swoich dostojników (por. Mk 6, 21); a byli zaproszeni: Nilos drugi po Herodzie, trzeci Cyryl, czwarty Lucjusz, piąty Hygnos, szósty Acholios, siódmy Gajusz, ósmy Feliks, dziewiąty Sosipatros, dziesiąty Antoniusz, jedenasty Achelios, dwunasty Alypius, trzynasty Iras, czternasty Alafios, piętnasty Prochor, szesnasty Hemerios, siedemnasty Afrikanos, osiemnasty Julian, dziewiętnasty Trankwilianus, drugi Herod jako dwudziesty, drugi Julian dwudziesty pierwszy i dwudziesty drugi Aecjusz. Ci więc spośród dostojników króla Heroda zostali zaproszeni na ucztę. Jednak dnia poprzedniego stało się, że Herod zapłonął żądzą do Herodiady. Diabeł zaś, który zawsze i wszędzie wprowadza zło za pośrednictwem słabości niewieściej, sprawił, iż zamierzał on dokonanie nieprawości w dniu urodzin Heroda.

A gdy wielmoże przyszli przed oblicze swego króla, zaczęli słać go i mówili: „Dusza wszystkich dzieci twoich raduje się w zaciszu twej pobożności, zgromadzenie zaś strwożonych wrogów naszych zostało rozbite, a ich kresem zagłada. Pomoc zaś nasza, która niechaj cię wspiera, umacnia się z powodu łaskawości, jaka przez ciebie spadła na twoich domowników. Jednakże, królu zwycięski, słudzy twoi nie zasiądą do posiłku, dopóki Jan nie zostanie uwolniony albo na śmierć wydany. Albowiem zniweczył on nadzieję naszą i cios nam zadał. My bowiem pokładamy nadzieję w boskości twojej, on zaś przyniósł inne prawo mówiąc, że jest inny Chrystus i król. I jeśli owo prawo zostanie wprowadzone, unicestwione będą nasze nauki, a nakazy nasze zostaną pozbawione mocy. Lecz poślij i daj mu pod rozważę, że jeśli zaprzestanie tych czczych nauk, będzie uwolniony, jeśli zaś nie – zostanie na śmierć wydany”. Przywoławszy więc Juliana, król Herod rzekł do niego: „Wybadaj Jana i dowiedz się o to, co się go dotyczy, a zebrawszy informacje, powiadom mnie o wszystkim; lecz pospiesz się, aby zasiąść z nami w godzinie posiłku”.

Julian udał się zatem do więzienia i rzekł do Jana: „Z jakiego powodu zostałeś wtrącony do więzienia?” Jan odpowiedział: „Ponieważ odkryłem bezbożność twego pana”. W odpowiedzi rzecze do niego Julian: „Lepiej abyś, nie powtarzał tego przed obliczem naszym”. Odpowiedział mu Jan: „Powiedziałem to przed obliczem twego pana, a ty mi mówisz, abym nie powtarzał tego wobec ciebie!” Odrzekł mu Julian: „Zaprzestań Janie, tych niedorzeczności i nie przeciwstawiaj się królom, a tym bardziej bogom”. Odpowiadając zaś Jan rzekł do niego: „Ja na to zostałem posłany, aby zdemaskować odstępstwo”. Odpowiedział mu Julian: „Nie potrzeba nam duchów buntowniczych, więc oszczędź sobie tych pouczeń”. Odpowiedział mu święty Jan: „Idź do twego pana i powiedz mu, że Jan potępia to, co on uczynił i że marnością jest jego królestwo”. Julian, gdy to usłyszał, poszedł i doniósł królowi Herodowi. Usłyszawszy to Herod milczał, był bowiem wtedy czas posiłku.

9. Córka Herodiady tańczy przed Herodem. A gdy zasiedli do stołu i jedli, upili się winem i odeszło od nich ludzkie zachowanie. Rozkazał więc Herod,

aby córka Herodiady weszła, i aby tańczyła przed nim. A gdy przyszła, prosił ją, lecz ona nie chciała zatańczyć. Król zatem rzekł do niej: „Proś mnie choćby o połowę mego królestwa, a cokolwiek zechcesz, to uczynię” (Mk 6, 23). Ona zatem tańczyła i spodobała się Herodowi i jego gościom. Następnie wyszła i rzekła do swej matki: „O co mam prosić króla?” Ta zaś: „Poproś o głowę Jana Chrzciciela”. Weszła zatem Herodiada¹⁰ i rzecze do króla: „Daj mi tutaj na misie głowę Jana Chrzciciela, a ja ją wezmę”.

I zasmucił się Herod, gdyż pragnął osobiście porozmawiać ze świętym Janem. Jednak z powodu przysięgi i ze względu na współbiesiadników nie chciał jej odmówić. Przywoławszy więc kata, rzekł do niego: „Idź do więzienia i zetnij Jana, a położysz jego głowę na misie, przyniesij ją do mnie”. I poszedł kat ściąć głowę świętego Jana, a położysz ją na misie zaniósł Herodowi. A Herod wziął ją i przekazał dziewczynie, ta zaś wzięwszy głowę tańczyła z nią pośrodku uczy i oddała ją swej matce, Herodiadzie.

10. Pogrzeb św. Jana. Jeden zaś z współbiesiadników Heroda, Acholios, który był uczniem świętego Jana i umiłowanym przez matkę Herodiady, powstał od stołu i poszedł prosić go o głowę świętego Jana. A gdy ją otrzymał, włożył drogocenną głowę do nowej urny, w której nic jeszcze nie było złożone; a opatrzywszy ją ołowianą plombą, przywołał sześciu spośród uczniów świętego Jana, i rzekł im: „Zabierzcie głowę waszego nauczyciela, odejdźcie daleko od tego miasta i złóżcie ją tak jak jest w tej urnie, pozostali zaś z was niechaj zabiorą ciało z więzienia i niech pogrzebią świętego proroka” (por. Mt 14, 12)¹¹.

Sześciu więc spośród uczniów świętego Jana zabrało głowę i udali się do miasta Emezy, położonego w kraju Saracenów¹²; a znalazłszy pewną jaskinię, ukryli w niej urnę, w której była głowa świętego Jana. I zamieszkało tam owych sześciu uczniów jego aż do dnia swojej śmierci¹³.

¹⁰ Wydaje się, że zarówno matka jak i córka noszą to samo imię. Zresztą także św. Jan Chryzostom w kazaniu przeciwko cesarzowej Eudoksji wołał: „Znów szaleje Herodiada, znów jest wzburzona, znów tańczy, znów chce otrzymać głowę Jana na misie” (zob. Sokrates, *Historia Kościoła*, VI 18, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1972, 425).

¹¹ Hieronim, Rufin i Teodoret z Cyru jako miejsce grobu św. Jana wskazują Sebastę, Euzebiusz zaś mówi ogólnie o Samarii. Rufin wspomina ponadto o sprofanowaniu relikwii Poprzednika przez pogan za czasów Juliana Apostaty (por. HE I 2, 28, PL 21, 536); według tradycji ciało św. Jana Chrzciciela miało być następnie przeniesione do Aleksandrii za episkopatu Teofila (IV w.); por. także syryjski *Żywot św. Jana Chrzciciela przypisywany biskupowi egipskiemu Serapionowi* (CAp 183).

¹² Lokalizacja ta jest związana z bardzo starą tradycją. Św. Hieronim, który mieszkał w tych okolicach pod koniec IV wieku, pisał o „pustyni, która długą granicą ciągnie się między Syryjczykami a Saracenami (*quae inter Syros et Saracenos vastum limitem ducit*”, zob. *Ep.* 7, 1, PL 22, 339, tłum. J. Czuj, I, Warszawa 1952, 21).

¹³ Sozomen podaje, że głowę Jana Chrzciciela przechowywali u siebie mnisi należący do seksty macedonian „ci mianowicie, którzy z początku przebywali stale w Jerozolimie, a później przesiedlili się do Cylcji” (HE VII 21, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1989, 500). Według tego samego historyka odnalezioną głowę Poprzednika cesarz Walens (364-378) kazał sprowadzić do

To zaś, bracia, spisałem ja, grzeszny uczeń Jana, który za nim chodziłem i od niego przejąłem wiarę w Pana naszego Jezusa Chrystusa, naszego Wybawiciela od przyszłego potępienia.

Miał zaś święty Jan, gdy został ścięty, trzydzieści trzy lata. A został stracony dwudziestego dziewiątego dnia miesiąca *dystros*¹⁴, dlatego też obchodzimy jego wspomnienie w tym dniu, aż będziemy mieli z nim udział w królestwie niebieskim, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu wraz z Ojcem i Duchem Świętym chwała, cześć i uwielbienie, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Z języka greckiego przełożył,
wstępem i komentarzem opatrzył
ks. Rafał Zarzeczny SJ

Konstantynopola, zaś Teodozjusz Wielki około roku 390 zbudował dla relikwii „przepiękną świątynię” (tamże); por. także H. Leclercq, *Jean-Baptiste (saint)*, DACL VII, 2169.

¹⁴ To znaczy 29 marca, por. *Const. Apol.* V 17, PG 1, 888. W kalendarzu greko-arabskim z Gazy 29 *dystros* odpowiada 15 lub 25 marca, por. „Échos d’Orient” (1903) 313. Daty te, zwłaszcza 15 marca, pokrywają się z starożytną tradycją, która umieszcza ścięcie Jana w bezpośredniej bliskości święta Paschy. Redakcje, które przekazują datę 29 sierpnia (rękopisy RV), należy uważać za nowsze i korygowane, gdyż data ta jest związana z przeniesieniem relikwii głowy Jan Chrzciciela, a nie jego męczeństwem, por. *Martyrologium Adonis* (IX w.): „*IV Kal. Sept. Passio et decollatio, vel potius inventio capitis sanctissimi praecursoris*”.